

SERGIUSZ KUŹMIUK

ur. 1937; Brześć nad Bugiem



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, praca w piekarni, ceny pieczywa, ceny produktów

Rok 1989

Jesteśmy w roku osiemdziesiątym dziewiątym. Otwierają się granice na zachód. Jest jedna wystawa branży piekarskiej w Hanowerze, druga jest gdzieś w Danii. Jadę z kolegą, jedziemy na tą wystawę, podglądać nową technologię piekarniczą. A przed wejściem na wystawę stoi tenże mój piec zakupiony w roku osiemdziesiątym siódmym, który ja uważałem za taki szczyt techniki, a tam stoi jako przeżytek. No i szok, tenże piec oglądamy przed wejściem na tę wystawę – co ja kupiłem? Ulepszyłem, zmodernizowałem, no ale na ten okres to było u nas wielkie wydarzenie. No i potem wyjazdy na zachód, wystawy, takie piece, takie piece, takie technologie. Nastąpił przełom w branży piekarskiej – i technologiczny, i jeśli chodzi o umaszynowanie. No i wtedy początki ulepszaczy, polepszaczy jak to się nazywa też, to również takie wielkie wydarzenie.

Przyjąłem zmiany z wielkim zadowoleniem. Przede wszystkim – dostępność towaru. Już nie było rozdzielników, reglamentacji, narzucania cen, wolny rynek. Ja tu gdzieś mam taką książeczkę, mogę podać przykład, jak inflacja leciała. Więc dla porównania. Rok 1988, mąka żytnia, podstawowa do chleba, cena 24,70. 1 października 1989 roku ta mąka kosztuje 340 złotych. 20 listopada ta mąka kosztuje 494 złote. 5 grudnia tego samego roku kosztuje już 592 złote. A w styczniu następnego roku kosztuje już 650. Cukier. Marzec '89 – 203 złote kilogram. 1 października '89 – 2170 złotych, a styczeń 1990 – 4985 złotych. Biorąc pod uwagę te zmiany cen surowców, trzeba było się dostosować do zmian cen pieczywa. Bo to praktycznie co miesiąc, a nawet częściej, trzeba było kalkulować. Nowa dostawa, nowa cena, tak że to był okres bardzo ciężki. 1 stycznia '90 cukier – 4985, a 22 stycznia '90 roku – 6310 złotych. Mąka pszenna, do bułek, typ 650, 1 stycznia 1990 roku – 1139 złotych, a 22 stycznia – 2507 złotych. Tak wyglądała inflacja, proszę pana. Proporcjonalnie rosły też ceny pieczywa, ale to trzeba było wszystko opanować, to trzeba było wszystko opanować. Pieczywo i tak było najtańszym artykułem żywnościowym, nie rozmawiamy tutaj o szynce czy kiełbasie, tylko o tym

podstawowym produkcie. Był to bardzo trudny okres, bardzo trudny okres. Potem chyba rok dziewięćdziesiąty pierwszy, drugi zaczęło się wszystko normować cenowo.

Data i miejsce nagrania	2012-03-21, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Sztajdel
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"